

Nie bójmy się świętości

Szanowny Pracownicy Służby Zdrowia.

Każdego roku, święto patronalne ku czci św. Łukasza, Apostoła i Ewangelisty, daje nam możliwość do krótkiej refleksji na temat sensowności obierania sobie patronów. Patron, to ktoś, kto inspiruje nas do naśladowania. W przypadku św. Łukasza, drogą naśladowania jest świętość życia. Św. Jan Paweł II wzywał każdego z nas do dążenia ku świętości: „Kościół jako Lud Boga żywego, odkupiony za cenę Krwi Chrystusa – jest cały wezwany do świętości. Uczestnictwo w świętości Boga samego jest powołaniem wszystkich, każdego i każdej!”. Kościół poprzez swoich członków ma ukazywać świętość samego Chrystusa. Konkretnym przykładem realizowania świętości są ci, którzy zostali wyniesieni na ołtarze i stanowią wzór dla całej wspólnoty wierzących.

Papież mówił: „Święci, którzy w każdej epoce historii ukazywali światu blask światłości Bożej, są widzialnymi świadkami tajemniczej świętości Kościoła. (...) Aby zrozumieć głębię Kościoła, musicie spojrzeć na nich! Lecz nie tylko na tych świętych, którzy zostali kanonizowani, lecz także na wszystkich świętych ukrytych, anonimowych, którzy starali się żyć Ewangelią pośród zwykłych, codziennych obowiązków. To oni ukazują, czym jest Kościół w swej najgłębszej istocie, a jednocześnie chronią go przed miernością, kształtują od środka, pobudzają do tego, by był oblubienicą Chrystusa bez skazy i zmarszczki (por. Ef 5,27)”. Życie zawodowe, które państwo obraliście w posłudze chorym, daje okazję do uświęcenia swojego życia. Przykładem świętości życia jest nowa błogosławiona polska pielęgniarka Hanna Chrzanowska, która w sobotę 28 kwietnia 2018 roku została ogłoszona błogosławioną w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach. Jej wyjątkowe cechy charakteru, pełny wymiar zyskały dopiero wtedy, kiedy Hanna na swojej drodze spotkała Chrystusa. Droga do świętości Hanny Chrzanowskiej naznaczona była modlitwą, Komunią św., adoracją Eucharystii i różańcem. Traktowała każdego cierpiącego jak najwyższe dobro, widząc w nim samego Chrystusa. Przypominała wszystkim o nadziei szczęścia wiecznego. Jej stosunek do współpracowników i chorych był ciepły i serdeczny. Dzięki swojej prostocie, była często nazywana „cioteczka”, wzbudzając zaufanie, pokój i radość a także nadzieję na przyszłość.

Z okazji dnia Patrona Służby Zdrowia, życzę wszystkim Pracownikom takiej świętości życia rodzinnego i zawodowego jakiej prezentowała błogosławiona Hanna Chrzanowska.

Ks. Piotr Bałos, Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia.